KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Kwietnia. — Rok 1850. Poniedziałek. № 114. Jutro, Śtej Katarzyny S. v. s. Wielki Tydzień.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, amatorowie i artyści, wykonali w czasie Summy dzieła religijne muzyczne, to jest: wielką Mszę in D. kompozycji Aloizego *Szmidta*, oraz Graduale Józ: *Damsego*, na Ofertorjum, Motetto *Mozarta*, a to pod dyrekcją jednego z pierwszych amatorów z tegoż grona.

Jak u nas w *Warszawie*, tak samo i po niektórych miastach na prowincji, amatorowie-artyści, nie przestają poświęcać się, dla powiększenia chwały BOZKIEJ, po Świątyniach PAŃSKICH. Między innemi, donoszą nam z *Lublina*, co następuje: »W *Wielki Piątek* słyszeliśmy w Kościele XX. *Kapucynów* Stabat Mater *Rossiniego*. Najznakomitsze miejscowe talenta miały w tem udział. Dwadzieścia przeszło osób obojej płci, stanowiących chór dobrany, z taką dokładnością, z taką pewnością, *Oratorjum* całe wykonało, iż prawdziwie podziwiać musieliśmy zapał amatorów i pracę P. *Synka* Nauczyciela muzyki, który głównie kierował i zajął się wyuczeniem tak wielkiego dzieła. Szczególniej zwróciły naszą uwagę: *Introdukcja, Duet na dwa soprany, Arja* Inflammatus, i *fuga w finale*; nabyliśmy bowiem przekonania, że w *Lublinie*, wszelkie znaczniejsze exekucje muzyczne udać się mogą. Po usłyszeniu Stabat Mater, możemy mieć niepłonną nadzieję, że myśl utworzenia w naszem mieście chóru Kościelnego przez amatorów, nie spełznie na niczem. Owszem, z upragnieniem oczekujemy chwili, w której szanowne nasze Damy, użyją swoich talentów na jednoczenie nas z PANEM ZASTĘPÓW i unoszenie naszego ducha do Tronu PRZEDWIECZNEGO!" — *E. S.*

Wczoraj o godz: 10½ rano, znakomite Osoby wojskowe i cywilne, składały uszanowanie JO. Feldmarszałkowi Xciu Warszawskiemu, Hr: *Paskiewiczowi Erywańskiemu*, Namiestnikowi Królestwa; a po odprawionem w Kaplicy Zamkowej Nabożeństwie, J. X. Mość, raczył odbyć na placu Zamkowym przegląd nowo przybyłego do *Warszawy*, pułku Ułanów Imienia J. C. W. W. Xięcia Konstantego Mikołajewicza.

Z najłaskawiej udzielonego przez JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego daru pieniężnego, oraz z wpływów z trzech loterji fantowych, niemniej od Obywateli i Urzędników m. *Suwałk* Gub: Augustow:, jako też z dochodu Teatru amatorskiego i koncertów, został przed dziesięciu laty wymurowany piętrowy gmach szpitalny pod nazwą: ŚŚ. Piotra i Pawła w *Suwałkach* exystujący. Dla zwiększenia funduszów ku utrzymaniu tego Zakładu tyle użytecznego, zaprojektowaną została w r. b. 4ta z kolei *Loterja fantowa*, i uproszone zostały dobroczynne Damy, dla łaskawego zajęcia się w całej Gubernji zbieraniem fantów, których już jest znaczna bardzo liczba kosztownych i pięknych. Ciągnienie tej *Loterji fantowej* w miesiącu Sierpniu r. b. odbyte zostanie. — W tym to celu, Opiekun Prezydujący w Radzie Zakładów Okręgu Dąbrowskiego, W. *Lineburg*, nadesłał do *Redakcji Kurjera Warszawskiego* 50 sztuk biletów na tę loterję, po zł. 5 jeden. Bilety takowe przed ulokowaniem ich po niektórych tutejszych składach, o czem w swoim czasie doniesiemy każdemu, mającemu chęć przyjścia w pomoc tak chwalebnemu celowi, w tejże *Redakcji* sprzedawane będą.

Od d. 3/15 Lipca r. b., jest do wydzierżawienia z wolnej ręki, Poczthalterja położona na trakcie Głównym *Brzesko-Litewskim* w mieście *Biały*, na której liczba koni etatowych wynosi 12; kaucja zaś złożoną być winna w kwocie Rsr. 180 gotowizną lub listami zastawnemi. O wszelkich dochodach, jakie ta Poczthalterja przynosi, jak niemniej o warunkach szczegółowych, tyczących się dzierżawy tejże, w każdym czasie powziąść można wiadomość w Urzędzie Pocztowym w *Zalesiu*, lub też u Naczelnika Kancelarji Dyrekcji Poczt w *Warszawie*.

W dniu wczorajszym o godz: 7½ z wieczora, odbył się w Kościele Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, obrzęd zaślubin W. Juljana *Statkowskiego*, Urzędnika K. R. S. W. i D., z Panną Melanją *Pietraszewską*, córką W. Radcy Dworu Ign: *Pietraszewskiego* i Tekli z *Wilanowskich*. Obrzędowi temu, w obec Rodziny i życzliwych Przyjaciół, błogosławił JX. *Sieklucki*, Profesor w Seminarjum Duchownem przy Kościele Śgo Jana.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 16/28 Kwietnia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 33, na które, tudzież na dawniejsze, w 179 wnioskach, złożono rs. 3,083 k. 25 (zł. 20,555). Na żądanie 35 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 5 kop. 23), rs. 1,385 kop. 84 (zł. 9,238 gr. 28), i umorzono xiążeczek oszczędności 12. Przeto Uczestników 5,084, posiada kapitał rs. 155,425 k. 2½ (zł. 1,036,166 gr. 25.)

Ś. p. Monika z Nieznańskich *Lasocka*, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, wczoraj rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 48. Stroskany Mąż wraz z pozostałemi Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z domu Nro 1072 przy ulicy Królewskiej, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 1 Maja r. b. to jest we Środę, o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo Krzyża, odbyć się mające.

Zapowiedziane na dziś w Kościele XX. *Kapucynów* Nabożeństwo żałobne, za pokój duszy ś. p. Franciszka *Kisielińskiego*, odbędzie się w przyszły Czwartek to jest d. 2 Maja o godz: 10. Pozostała Żona, na obchód

-ten zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Z doświadczeń czynionych przez Lekarzy w *Gettyndze* i w innych miejscach, okazuje się, że *amphibia* (zwierzęta ziemnowodne), jak np. *jaszczurki, żaby*, etc. nie mogą długo przebywać żywe w ciele ludzkiem, a jaja ich połknięte, tracą w żołądku zdolność rozwijania się. Przekonano się albowiem, że takie *amphibia* kładzione w wodę niższej nawet temperatury ciepła jak 29 stop: R. (to jest najmniejszej temperatury ciała ludzkiego), obumierały i do życia po wyjęciu, przywróconemi już być nie mogły. Z tego wypływa, że wszelkie opowiadania o ludziach jakoby w ciele swojem noszących gości tego rodzaju, winny być na karb bajek kładzione. Wprawdzie może się wydarzyć, że ludzie przypadkowo połkną gady podobne, ale je, albo wkrótce potem muszą wyrzucić, albo w żołądku prędzej czy później strawić.

Podobno ze wstydem, ale z konieczności przyszło nam się przeprosić ze wzgardzonemi chwilowo futrami. Taki żarcik tuż przed *Majem*, jest cokolwiek za ostry. Powyłaziły też niebawem z kątów, a może z głębszych zachowań *mufki, futra* i cieplejsze okrycia, co jednak nie przeszkodziło do korzystania z wczorajszego suchego powietrza, i używania do sytu przechadzek.

Wyszedł świeżo z druku piękny Mazurek pod tytułem: *Pierwiosnek-Mazur*, ofiarowany Przyjaciołom Ojca, przez Teodorę *Zabokrzecką*. Znajduje się w Składach *Sennewalda* i innych; cena zł. 1.

Ważna zmiana zaszła w kształcie *chustek do nosa* damskich. Chustki te nie mają już *rogów kończatych*, ale są zupełnie *zaokrąglone*.— Wstążki *chinés* (centkowane) będą wielce w użyciu tego lata, do przystrajania kapeluszy słomkowych.— Suknie z *sukienka damskiego* (draps de dames), ciągle są w modzie.— Kaftany i okrycia robione są w tym roku, tak, że talję dokładnie oznaczają.

Zegary wieżowe tak niedokładnie w dawnych czasach wykonywane, zwróciły uwagę zegarmistrzów artystów, i odtąd są na stopniu wysokiej doskonałości, jak dowodzą dwa zegary w *Warszawie*, przez P. A. *Gugenmus* budowane, a o których w swoim czasie pisma nasze wspominały. Teraz P. Fr. *Kurtz* utworzył przy ulicy Długiej pod Nrem 586 lit: A, oddzielny zakład, w którym zamówić można na rozmaite ceny zegary wieżowe, stosownie do wielkości tarczy i dzwonów, zaręczając za regularność i trwałość przez lat trzy. Nauka teoryczna i 30to letnia praktyka, zapewniają Publiczność, iż i w tym zawodzie, artysta ten stanie się użytecznym krajowi.

Przed kilku dniami trzy letni chłopczyk *Antoś*, wyszedłszy z domu Nr 1441 przy ulicy *Wielkiej*, dotąd nie wrócił. Miał on na sobie algierkę flanelową w kraty czerwone, sukieneczkę płócienkową niebieską, pończoszki białe i zwyczajne czarne trzewiczki.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Marta*, Panna *Rivoli*, i P. *Dobrski* 4-kroć.—W Teatrze Rozmaitości po Kom: *Fabrykant zabawek*, Wszyscy, i oddzielnie Panna *Moroz* i P. *Rychter;* po Kom: *Stłuczona filiżanka* Wszyscy, i oddzielnie PP. *Stolpe* i *Chomanowski;* po Kom: *Gapiątko*, Wszyscy.

Na dniu 13tym Marca r. b., jako w rocznicę śmierci Marjana *Kawczyńskiego*, Poborcy Komory 3go rzędu, zmarłego w *Dołhobyczowie*, Pcie Hrubieszows: Guber: Lubels:, a pochowanego w *Oszczowce*, poświęcono na grobie Jego pomnik, który na znak czułej pamięci, Żona wznieść mu poleciła. Nigdy nadto nie jest odnowić pamięć Człowieka, który prawością charakteru jednał dla siebie cześć i uwielbienie powszechne; zatem i tu nie od rzeczy będzie wspomnieć, że śmierć Jego wydarła społeczeństwu prawego Człowieka, Żonie najczulszego Męża, Towarzyszom wiernego Przyjaciela, podwładnym sprawiedliwego Zwierzchnika, sierotom Ojca, nieszczęśliwym czułego Doradcę, który i radą i wsparciem niósł pomoc. Takim go po śmierci mienił głos powszechny, a zatem głos prawdy, który sumienność na grobie Jego złożyła i uwieczniła pomnikiem pośmiertnym, na jaki cnoty zmarłego w krótkiej ziemskiej pielgrzymce zasłużyć potrafiły. Pokój zatem Tobie zacny Mężu, spoczywaj w BOGU, aż póki głos Archanioła nie powoła Cię po nagrodę jaką OJCIEC Ludów sprawiedliwym przeznacza. — *S.*

Z Petersburga. — Na otwartej w *Tyflisie*, w d. 6/18 z. m. wystawie płodów i przemysłu, znajdowało się 2000 rozmaitych przedmiotów, między innemi ważne okazy (exemplarze) węgla ziemnego z kopalni w *Twibul, Khumara, Tabassaran;* gliny żelazistej, z *Twibul;* rudy żelaza magnetycznego, z góry *Gegh-Dasch;* rudy żelaznej z okolic *Bolnis;* bogatej rudy miedzianej z 7miu różnych okolic; oraz ołowiano-srebrzystej, z *Alaghir;* dalej, okazy pumexu, diorytu, jaspisu, marmuru alabastrowego i siarki.

Anglja.— Skazanych w 1848 r. sześciu *chartystów*, uwolniono; Królowa darowała im przeszło trzy lata więzienia.— Lord Major dawał wielki obiad dla Ministrów, na którym znajdowało się wiele osób znakomitych.— Wielki grad z uraganem zrządził znaczne szkody w *Dublinie*, i wytłukł blisko do 40,000 szyb.

Austrja. *Wiedeń 23go Kwietnia.* — Arcy-Xiężna *Zofja* z swym małżonkiem wróciła z *Pragi*.— Gabinet ma zamiar przyspieszyć procesa prowadzone przez sądy wojenne w *Węgrzech*, polecając wielu skompromitowanych łasce Cesarskiej. — Pożyczka *lombardzka* już została ogłoszoną; wynosić ona będzie 120 miljonów lirów, i posłuży do ukończenia kolei żelaznych *lombardzkich*.— Z *Pesztu* wiele domów handlowych gdzieindziej się przenosi. — Armja w *Czechach* składa się z całego korpusu 3go, z jednego korpusu extra, i dwóch dywizyji korpusu 2go, oraz 3ch batalionów landwerów.— Do *Wiednia* wielu cudzoziemców przybywa.

FRANCJA. *Paryż 22go Kwiet:.* — W izbie prawodawczej zatwierdzono trzecie odczytanie prawa o deportacji. Interpelacje, o zakaz sprzedaży dzienników *opozycyjnych* po ulicach, sprawdzany na bulwarach przez Pana E. *de Girardin*, odroczono. — Wieści o podaniu się do dymisji Ministrów, *Baroche* i *Rouher*, nie znajdują wiary.— Kandydatura Pana *Leclerc* zapewne odniesie zwycięztwo nad kandydaturą Pana E. *Sue*, chybaby opozycyjni głosowali nader zgodnie i pilnie.— Pan *Thiers* w tych dniach opuścić ma *Paryż*. — Dekretem 17 b. m., P. *de Rayneval* został mianowany stanowczo Posłem w *Rzymie*.— Wyszła tu broszura niejakiego P. *Johannel*, opisująca pomiędzy innemi zamek *Bordes*, będący własnością i miejscem pobytu P. E. *Sue*. Zamek ten urządzony jest z największą wykwintnością zbytku i sybarytyzmu. Pokój jadalny pełny kredensów i podstaw zastawionych srebrem, kryształami, porcelaną, ozdobiony obrazami i kwiatami, należy do najwspanialszych. Równie bogaty ma być salon, obejmujący portrety wszystkich bohaterek z romansów i powieści Pana *Sue;* kominek w tym salonie ozdobiony jest arcydziełem snycerskiej roboty z drzewa, przedstawiającym Śtą MAGDALENĘ u nóg CHRYSTUSA. Mała galerja ocieniona liściem i wonnemi kwiatami otacza klomb z najrzadszych i najpiękniejszych krzewów, w którego środku na małej marmurowej sadzawce łabędzie pływają. Na tę galerję składali się najbieglejsi ogrodnicy; zasłonięta od zimna i kurzu, od wichrów i deszczu, służy do spaceru. Stajnie zwłaszcza ulubionej klaczy wierzchowej Pana *Sue*, zwanej *Good-Lady*, urządzone są z staranością jak największą. Park obszerny, bogata bażantarnia, dodają temu miejscu wszelkich przyjemości i rozrywek, jakich tylko na wsi zapragnąć można. — Na giełdzie papiery spadły, ponieważ zapał do Pana *Leclerc* ostygł bardzo; pokazało się bowiem, że opisy jego bohaterstwa nie były zbyt prawdziwe. — W *Algierji* na południe *Medeach* zjawiła się massa wędrownej szarańczy, a za tąż mnóstwo wróbli, które szarańczę pożarły, i ocaliły tem zasiewy. Ostatnia zaraza bydła w *Algierze*, kosztowała jedno pokolenie 100,000 owiec. — Mówią o dymisji Jenerała *d'Hautpoul*. — W *Paryżu* d. 18 b. m. rozstał się z tym światem w 84 roku życia, Hr. *Stackelberg*, dawniej Ambasador Ces:-Rossyjski przy dworach *Wiedeńskim* i *Neapolitańskim*.

Paryż 23go Kwietnia. — Izba zatwierdziła kredyt 200,000 fr. na uroczystości z 4go Maja; następnie zajmowała się budżetem.—Zmiana Ministrów nastąpi zapewne dopiero po wyborach.— Z *Madrytu* donoszą że tam spodziewają się przesilenia ministerjalnego, ponieważ Królowa chce mianować rejentem w czasie swej słabości, Króla, a inne stronnictwo żąda Jenerała *Narvaez*, którego popiera Królowa matka.— W kwestji *greckiej* pełnomocnicy nie mogą dotąd się pogodzić co do zasad układu.

NIEMCY. — W *Dreznie* nie ustają uroczystości, z powodu zaślubin Xiężniczki *Elżbiety Saskiej*, z Xięciem *Genui*, odbytych 22 b. m. W teatrze dawano alegoryczno-mitologiczną sztukę pod tytułem: *Walka bogów*, w duchu zeszło-wiecznym; na tę reprezentację zaproszono wybór towarzystwa *drezdeńskiego*. Oprócz tych zabaw, nie brak na musztrach i manewrach. Królowa *Pruska* przybyła do *Drezna*, i podobno nowo zaślubieni do *Berlina* udadzą się na dni kilka.— W *Szleswigu* krążą wieści, że wkrótce spodziewać się należy wkroczenia *duńczyków;* most na *Alsen* jest już prawie zupełnie skończony.

PRUSY. — Z dniem 10tym Maja rozpoczną się rozprawy, zwołanych dla przejrzenia taryffy biegłych. — Jazda *pruska* otrzyma karabinki pistonowe.— Parlament *Erfurcki* wkrótce ma być odroczony, i jak wielu sądzi, już zwołany nie będzie. — Xiężna *Orleańska* pod najściślejszem incognito przyjechała z *Moguncji*, *Renem*, do *Koblenz;* przy wylądowaniu przyjmowała ją Xiężna *Pruska*. Uważano silne ślady wieku na twarzy dostojnej podróżnej. — W *Elberfeld* rozpoczęto proces o wypadki majowe; 120 oskarżonych i 300 świadków, staje przed sądem.— W *Poznaniu* umarł na apoplexję Antoni *Woykowski*, b. Redaktor *Tygodnika Literackiego*.

WŁOCHY. — W *Turynie* d. 17 b.m. nastąpiła exekucja morderców *Guerico*, *Violino* i *Mogone*. — W *Bolonji* władza wojskowa kazała poznosić w teatrze loże odosobnione, ponieważ towarzystwom w nich znajdującym się, dają pozór klubów. — W *neapolitańskiem* spodziewają się obfitych zbiorów. — W *Mesynie* od 9 do 12 Kwietnia, dało się uczuć 40 razy trzęsienie ziemi; mieszkańcy są w wielkiej trwodze, wszystkie interesa spoczywają. — We *Florencji* akta procesu Pana *Guerrazi* wkrótce zamknąć mają. — W *Rzymie* po trzech dniowej illuminacji miasta, uroczystości z powodu powrotu PAPIEŻA, ukończyły się. Wkrótce odbędzie się Konsystorz jeneralny, na którym zapewne wydadzą ważne postanowienia. Od służby dworskiej wiadomo, że PAPIEŻ przez trzy dni po powrocie, prawie z gabinetu swego nie wychodził; pisał ciągle i konferował z Kardynałami *Dupont* i *Antonelli*. — Rzeczpospolita *Chili*, w której PAPIEŻ kiedyś będąc jeszcze młodym duchownym, przebywał jako Sekretarz legacji, przesłała mu podarunek wartości 30,000 *scudi*. Hrabia *Montholon* należący dziś do najbogatszych rzymskich właścicieli, złożył mu w darze, złoty kamieniami kosztownemi ozdobiony pulpit do pisania, wartości 5000 *scudi*. — W legacjach obchodzono powrót OJCA Śgo Nabożeństwem po wszystkich Kościołach. — O podróży PAPIEŻA do granicy, donoszą, że *Caserta* opuścił 5go, noc przebył w *Sersa*, 6go przybył do *Gaeta*, nie chciał bowiem opuścić Królestwa *Neapolitańskiego* bez ujrzenia tego miejsca; na granicy pożegnał się z Królem i Xięciem *Kalabrji*. W *Terracina* przyjmował deputacje i znakomite osoby, a 7go opuścił to miasto i udał

się górzystą drogą w dolinę *Sacco;* tam zwiedził Klasztor *Fossa-nova*, gdzie żył Śty Tomasz z *Akwinu*, i miasto *Piperno.* Wieczorem 7go wjechał do *Frosinone*, zkąd następnego dnia zwiedził *Allabri*, którego mieszkańcy w czasach niepokoju, odznaczyli się przywiązaniem do Stolicy Apostolskiej. Rano w d. 10 odjechał do *Ferentino*, obiadował w *Valmontana* u Xcia *Doria-Pamphili*, bawił krótki czas w *Montefortino* u Xięcia *Borghese*, i wieczorem przybył do *Veletri*, gdzie stanął w pałacu legata. W czasie drogi orszak Ojca Śgo powiększał się ciągle. (Dalsze szczegóły podróży i przybycia do *Rzymu*, już podaliśmy).

Rozmaitości.— Powołany niedawno na Ministra wojny w *Prusach* Jenerał *Stockhausen*, wszedł do służby wojskowej, mając lat 12. We dwa lata później, był już Oficerem, a w bitwie pod *Jena*, dostał się Francuzom w niewolę. Cesarz *Napoleon*, któremu jako osobliwość przedstawiono tak młodego wojownika, zadał mu kilka zapytań, a uderzony jego trafnemi odpowiedziami, ofiarował mu swoją szklankę z winem, dla wzmocnienia sił osłabionych bitwą, i zapewnił, iż sam zajmie się dalszem jego wychowaniem. W tym więc celu chciał go wysłać do jednej z instytucji wojskowych francuzkich; ale młody *Stockhausen* podziękował za to, oświadczając, iż jest niemcem, i chce nim pozostać. Następnie *Napoleon* zapytał go, czy ma rodziców? a otrzymawszy odpowiedź, iż tylko już matkę, żyjącą w *Berlinie*, dodał: »Właśnie zamierzam odwiedzić *Berlin*, a więc tam cię powrócę matce.” Po niejakim czasie, *Napoleon* wykonał co mówił, a dotrzymując danego słowa, i odsyłając młodego Oficera matce, kazał jej oświadczyć, iż niezadługo syn jej będzie Jenerałem. Przepowiednia ta również się zjściła. Jenerał *Stockhausen*, znany jest także i w literaturze, a dzieła jego, to jest biografja *Napoleona* i opisy wojen *francuzkich* za czasów *Cesarstwa*, należą do rzędu dzieł znakomitszych.— W *Irlandji* przed niedawnym czasem został człowiek jeden oskarżonym, iż kradł buraki z pola. Jedynym świadkiem był tylko sam polowy, a gdy oskarżony zapierał się tego, polowy z wielkiem podziwieniem sędziów, wydobył na dowód część ucha, którą odciął złodziejowi, i złożył na stole sądowym. Na tak jawny *corpus delicti*, nie było już co mówić, i oskarżony uznany został za winnego kradzieży.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biernacki Sewe: Ob: z Siemienia nr 586; Blutsztein Jak: Fabry: guzików z Paryża nr 2176; Bernsztein Adam Kup: z Wrocławia nr 2637; de Creuze Rozalja Guwern: z Francji nr 388; Dmochowski Tom: Ob: z Piotrkowa nr 556; Grabowski Włod: Ob: z Rutkowa nr 544; Guitard Jak: Cukiernik z Francji nr 634; Krzywoszewski Wło: Oby: z Konar nr 476; Makomaski Winc: Ob: z Przetyczy nr 1565; Pozzolini Kac: Arty: Dram: z Kopenhagi nr 634; Uszakow Pułk: z Petersb:; Wyczechowski Porucz: z Witkowa.

Wyjechali: Czacki Wikt: Hr. w Gub: Wołyńską; Dobrowolski Ryszard Ob: do Pomorzan; Gross Fr: Mecen: do Częstochowy; Iżycki Józef do Krześlina; Jezierski Kar: Hr. do Mińska; Krasiński Aug: Hr. do Krasnego; Lubomirski Kazim: Xżę do Częstochowy; Plewczyński Stan: Sędz: Pokoju do Turska; Woroniecki Xżę do Rejowca.

DONIESIENIA.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **SOFY**, **SZAFY**, SERWANTKA, ŁÓŻECZKO i STOLIKI jesionowe; niemniej Bielizna stołowa, Szal turecki, Sprzęty gospodarskie, Szkła i t. p., a to za najpomierniejszą cenę; wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 95, u W. Nowickiej, na 2giem piętrze od tyłu.

W domu pod Nr 1363 *b*, przy ulicy Jasnej, do najęcia od Śgo Jana r. b., PIERWSZE PIĘTRO składające się z 6u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni, Pokoju dla Służących, Stajni i Wozowni. Połowa lokalu tego ma okna wychodzące na ogrody, zaleca się więc szczególnie świeżem powietrzem. Informacja na miejscu, codziennie od godziny 4 do 5ej z południa.

Na żądanie Pełnomocnika sądowego nieobecnych SSrów niegdy Marcina Rosetti, i z mocy upoważnienia Presidii Trybunału Cyw: tutejszego, sprzedane zostaną drogą publicznej licytacji przed podpisanym Rejentem, dnia 18/30 Kwietnia r. b. o godz: 4 po południu, w domu pod Nr 1859 przy ulicy Zakroczymskiej, rozmaite Ruchomości do spadku po tymże Rosetti należące, jako to: Garderoba, Bielizna, Pościel, Zegarki kieszonkowe, Zegar stołowy, Sprzęty domowe, i inne rzeczy, za pieniądze w monecie zaraz płacić się mające — *Masłowski*, R.K. Z. G. W.



Potrzebna jest **PIASTUNKA** do Dziecka 9ciomiesięcznego, opatrzona w przyzwoite świadectwa, i nie zbyt młoda. Zgłosić się ma pod Nr 1247 przy ulicy Nowy-Świat, na 1sze piętro.

Drugi transport najprzedniejszej **KONICZYNY** BIAŁEJ i CZERWONEJ STYRYJSKIEJ, na ŻĄDANIE Szanownych Obywateli, z zagranicy zapisany, nadejdzie wkrótce do Składu Piotra *Steinkeller*, przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, i sprzedawać się będzie po dotychczasowych cenach.

W dziedzińcu gmachu po Komorze celnej przy ul: Wierzbowej, są do wynajęcia każdego czasu dwie obszerne i suche **PIWNICE**, bardzo dogodne na Skład wina. Wiadomość u Rządcy gmachu Teatrów.



Onegdaj w przechodzie przez ulice Senatorską, Żabią, za Żelazną Bramę, lub napowrót, między godz: 5tą a 6tą wieczorem, zginęła SUCZKA mała z gatunku szpiców, kasztanowata, z długim włosem leżącym, ogon i uszy nieobcięte długie, włos przy końcu tychże kędzierzawy; zaś na piersiach ma białą podługowatą prążkę wzdłuż od szyi do piersi. Kto takową odeszle pod Nr 468 i 9, do Zegarmistrza Rogo, naprzeciw Reformatów, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Dnia 26 b. m. o godz: 10 wieczorem z domu Nº 1281 przy ulicy Nowy-Świat, wybiegł PIESEK z gatunku wyżłów, cały biały, oba uszy kasztanowate, średniej wielkości. Ktoby takowego przytrzymał lub wiedział gdzie się znajduje, niech się zgłosi pod powyższy Nr, do Oficera Żandarmerji, a otrzyma przywoitą nagrodę.



D. 24 b. m. o godz: 9 z rana, około Zabudowań Magazynu Solnego, na Solcu, zginął PIES z gatunku dużych szpiców, na jedną nogę kulawy. Ktoby o takowym miał wiadomość, raczy się zgłosić pod Nr 2917/18 przy ulicy Solec, a to za przyzwoitą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, *Wesele Figara. Markietanka i Pocztyljon.*

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 17 (29) Kwietnia 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*